

Sygn. akt VII K 813/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Mariusz Wieczorek

Protokolant: Anita Cichosz, Agnieszka Muskała

Prokurator: xxxx

po rozpoznaniu w dniach: 18 listopada 2015 roku, 16 grudnia 2015 roku

sprawy **M. W.**, córki K. i A. z domu W., ur. (...) w S.

oskarżonej o to, że: w dniu 21 maja 2014 r w S. ul (...) pow. P.(...) woj. (...) wypowiedziała groźby karalne pozbawienia zdrowia i życia wobec B. A., które to groźby wzbudziły w nim uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. czyn z art. 190 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżoną **M. W.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk wymierza jej karę grzywny w ilości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

2. zasądza od oskarżonej M. W. na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. A. kwotę 1230,00 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt **VII K 813/14**

UZASADNIENIE

Oskarżona M. W. zamieszkuje wraz z córką R. P. i wnukiem w S. przy ul. (...), pow. (...), woj. (...). Po przeciwnej stronie na ulicy (...) - pokrzywdzony B. A. i jego żona A. A. (1), zamieszkujący na ul. (...) w S., są właścicielami nieruchomości o pow. 1,08 ha, na której w/w znajdują się dom mieszkalny w budowie, w stanie surowym zamkniętym. Posesje stron są odgródzone murem betonowym o wysokości około 2 m. Od kilku lat między oskarżoną M. W. i jej córką R. P. a pokrzywdzonym B. A. i jego żoną A. A. (1) istnieje ostry konflikt osobisty, sąsiedzki, gdzie obydwie strony nawzajem sobie dokuczają, robią złośliwości, obrażając się nawzajem słowami wulgarnymi. Między stronami toczyły się różne sprawy karne /przestępstwa, wykroczenia/ o zniewagi, zakłócanie porządku publicznego. Jednakże w konflikcie w/w prym wiedzie oskarżona, która jest osobą „zawziętą, nieustępliwą”.

W dniu 20 maja 2014 roku zapadł nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego w P. w sprawie (...), w którym M. W. wraz z córką R. P. zostały skazane za przestępstwa z art.216 § 1 kk i innych popełnionych na szkodę pokrzywdzonego B. A. i jego żony A. A. (1).

W dniu 21 maja 2014 roku M. W. wraz z córką R. P. na swojej posesji zorganizowały sobie grilla, w trakcie którego spożywały alkohol (piwo) i wyrażały głośno, słownie swoje niezadowolenie z wyroku sądowego z dnia poprzedniego w/w.

W tym samym czasie pokrzywdzony B. A. wraz żoną przebywali na swojej posesji przy ul. (...) nowo wybudowanego domu. A. A. (1) będąca wówczas w zaawansowanej ciąży, siedziała na krześle, potem była w środku domu, a jej mąż B. A. od rana wykonywał obróbki przy oknach. Skończył pracę około godziny 18:00. Po godzinie 18 przyjechał do niego kolega C. S.. B. zamykał okna na piętrze domu od strony posesji oskarżonej. Pomagał mu w tym jego kolega C. S..

Kiedy oskarżona M. W. dostrzegła B. A. w oknie domu zaczęła w jego kierunku wykrzykiwać różne słowa w tym zniewagi, wyzwiska oraz groźby typu „zabiję cię, spotkamy się na cmentarzu, będziesz chodził o płetwach”. Kiedy oskarżona zorientowała się, iż sąsiad nie jest sam zaprzestała krzyków i udała się w odwiedzinach do sąsiadek W. i R.. Natomiast pokrzywdzony B. A. udał się do domu przy ul. (...) i stamtąd wezwał na interwencję policję. Przybyli funkcjonariusze policji z KP S. wysłuchali pokrzywdzonego, który zawiadomił o tym, iż jego sąsiadka M. W. ubliżała mu, znieważała go i mu groziła. M. W. temu zaprzeczała. Doszło do kolejnej awantury sąsiedzkiej między stronami w trakcie interwencji Policji. W czasie interwencji M. W. i R. P. były pod wpływem alkoholu, a oskarżona prezentowała lekceważący stosunek do policji i organów ścigania. Następnie policjanci przebadali oskarżoną i jej córkę na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem pozytywnym.

/dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej: M. W. - k.214-214verte, 101-102, częściowo zeznania świadków: R. P. k. 15, 217-217verte, k.40 – (...) , A. W. k.95-96, 216verte, A. R. k.93-94, 216verte-217; zeznanie pokrzywdzonego B. A. k. 2-3, 214verte-215verte, zeznania świadków: A. A. (1) k.218verte-219, 55-56, (...) - k.37verte-38, C. S. k.13, (...) – k.38, 217verte-218, M. S. k.12, (...) - k.39verte-40, 218-218verte, B. L. k.41042, 216-216verte, protokół z konfrontacji sztuk 3 - karta 55-63, Kserokopie dokumentów złożonych przez oskarżoną karta 105-114, kserokopia postanowienia karta 144-145, 146-148, kserokopie dokumentów złożonych przez oskarżoną karta 149-172, akta sprawy (...), (...), (...) /

Oskarżona M. W. ma 59 lat. Ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest sprzedawcą, obecnie jest emerytką, pobiera emeryturę w wysokości 950 złotych. Oskarżona jest wdową, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada dom po rodzicach o pow. 80 m² z działką o pow. 1200 m². Oskarżona była już karana.

/dowód: dane podane przez oskarżoną- k. 97-97 verte, karta karna k. 115/

Oskarżona M. W. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniła, że po wyroku w sprawie (...) tutejszego wydziału zrobiła sobie grilla z córką, wypiliśmy sobie po piwie. Ten pan A. wykorzystał wszystkie oskarżenia, pogrążył nasze dziecko w sprawie (...), które zakończyło się pozytywnie dla mojej córki, gdyż Sąd nie ograniczył jej władzy rodzicielskiej. W tamtym postępowaniu padły oszczerstwa wobec mnie i mojej córki, że pijemy, że mamy negatywną opinię, że chodzimy po S., że szukamy chłopów, tam są różne rzeczy. Zjedliśmy z córką po kielbasce, posiedzieliśmy trochę, było lato, to ona później poszła do sąsiadów, ona z tymi sąsiadami nie piję. Oni się nazywają W. i R., chciała poprosić ich chłopów o pomoc, gdyż robiła porządki i trzeba było posprzątać, tam siedziała, aż przyjechała policja. Tam się też bawił wnuczek, który ją powiadomił, że przed naszą posesją stoi radiowóz. W. ma 15 lat. Wyszła od sąsiadów patrzę stoi radiowóz, patrzy stoi jej córka z telefonem i płacze. Nie wiedziała czego sprawa dotyczy. Córka zaczęła do niej mówić, że cały czas A. kierują do nas pomówienia, że to ona zrobiła pomówienia. Policja o żadnych groźbach karalnych nie mówiła. Mówiła policji, że takiego zajścia nie było i nie miało miejsca. O tym zdarzeniu mówi płyta. Nie powiedziała ani A ani B. Cały czas ci ludzie ich oskarżają. Żadnych bełkotów nie było, nie były pijane, były kontaktowe, nie była zdenerwowana, żadnej agresji w niej nie było. Pierwszy raz dmuchała do alkometru, może chciała zobaczyć jak to wygląda. Pierwszy raz jej córka była oskarżona o groźby karalne i prokuratura umorzyła sprawę. Podniosła, że on sama składała liczne skargi w tej sprawie, była u komendanta (...) w tej sprawie.

W domu jak jest sama czuje się niebezpiecznie, bo sąsiad ją ciągle oskarża. Konflikt zaczął się jakiś czas temu jak panu A. jej córka po godz.22 zwróciła uwagę, że noc jest do wypoczynku a nie zakładania okien. Wskazała, iż bardzo króciutko jest do posesji pana A. przechodzi się tylko asfalcik. Widzi ich dom na przestrzał. Podniosła, iż w

dn.21.05.2014r. nie widziała państwa A. na ich działce, ani też S.. Na płycie słyhać, że pan A., że ona wypowiada słowa, że to my pójdziemy na cmentarz. Nie wiem skąd pan A. widział, że byliśmy pijane. One siedziały na zewnątrz, na podwórku z córką i tam sobie grillowałyśmy. Nie wiem czy pan A. podejrzwał, że sobie grillują.

/dowód: wyjaśnienia oskarżonej - - k.214-214verte, 101-102/

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i zważył co następuje:

Okolicznością bezsporną w przedmiotowej sprawie było to, iż między stronami tj. oskarżoną M. W. a B. A. istnieje głęboki i ostry konflikt osobisty oraz sąsiedzki co do wszystkich kwestii. Co jakiś czas wybuchają między stronami incydenty sąsiedzkie. Rozważając zarzuty gróźb jakie miała dokonać oskarżona Sąd dokonał wnikliwej oceny dowodów osobowych w postaci zeznań świadków oskarżenia i obrony, które Sąd weryfikował w oparciu o szczegóły przedmiotowego zajścia i kontekst trwające konfliktu.

Sąd odmówił generalnie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej M. W. odnośnie niewypowiedzianych przez nią słów - gróźb pod adresem B. A. oraz zeznaniom świadka R. P., albowiem stały one w całkowitej sprzeczności z zebranym w sprawie materiałem aktowym. Wiarygodne było jedynie to, że oskarżona razem z córką zorganizowały sobie grilla, spożywały posiłek, wypily trochę alkoholu. Natomiast Sąd generalnie dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego B. A., iż tego przedmiotowego dnia oskarżona oprócz zniewag i słów obraźliwych pod jego adresem, wypowiedziała również słowa gróźb. Bowiem jego zeznania w pełni korespondują z zeznaniami świadków: jego małżonki A. A. (1) oraz znajomego C. S., który przypadkowo znalazł się podczas tego zdarzenia u oskarżyciela posiłkowego. Zeznania tych osób są spójne, logiczne wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Nie można tych zeznań odrzucić tylko z tego powodu, że w/w osoby są powiązane ze sobą więzami rodzinnymi lub koleżeńskimi. Zarówno pokrzywdzony jak i w/w świadkowie słyszeli słowa oskarżonej, jednoznacznie zinterpretowali słowa oskarżonej typu – załatwię cię, spotkamy się na cmentarzu, będziesz chodził o pletwach, iż oskarżona groziła B. A., iż zrobi go kaleką tj. będzie chodził o kulach /pletwy/ bądź groźba pozbawienia życia /cmentarz/. Pokrzywdzony realnie potraktował groźby oskarżonej i ich spełnienie, dlatego bezpośrednio po zdarzeniu wezwał Policję na interwencję i jako powód interwencji podał znieważenie go przez oskarżoną oraz kierowanie gróźb. Te zeznania pokrzywdzonego i w/w świadków w pełni znajdują dodatkowe potwierdzenie w zeznaniach świadka funkcjonariusza Policji B. L., wskazujący na taki powód interwencji oraz zeznaniach świadka M. S., która również nie była bezpośrednim świadkiem wypowiedzianych przez oskarżoną zniewag i gróźb, a wiedzę swą uzyskała bezpośrednio tuż po zajściu od męża C. S.. Te w/w zeznania świadków potwierdzają dodatkowo twierdzenia pokrzywdzonego B. A.. Nie ma podstaw do podważenia wiarygodności zeznań w/w funkcjonariusza Policji – B. L.. Wiarygodność zeznań oskarżyciela posiłkowego podkreśla jeszcze okoliczność, że w przypadku złożenia nieprawdziwego zawiadomienia, nieracjonalne by było z jego strony angażowanie własnej energii, czasu i środków finansowych w postępowanie karne, którego wynik jest dla niego niepewny.

Sąd w części pominął zeznania świadków A. R. i A. W., którzy nie widzieli zajścia, wiedzę czerpią wyłącznie z późniejszych opowieści oskarżonej. Jak również w ocenie Sądu świadkowie nie pamiętają dokładnie ani którego dnia oskarżona przyszła do A. W., ani o której godzinie, ani jak długo tam przebywała. Relacje świadków na te okoliczności są rozbieżne i dlatego nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

W przedmiotowej sprawie Sąd pominął dowód w postaci zapisu na płycie CD - nagrania przebiegu interwencji policji telefonem komórkowym, gdyż na podstawie tego zapisu nie można ustalić zachowania oskarżonej przed interwencją Policji.

Pozostałe zebrane dowody nie budzą wątpliwości pod względem wiarygodności.

W niniejszej sprawie oskarżona stanęła pod zarzutem popełnienia występku z art. 190 § 1 kk. Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny przestępstwo określone w art. 190 § 1 kk tj. przestępstwo groźby karalnej - godzi w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest groźenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Oznacza to, że nie wypełnia znamion

tego przestępstwa zagrożenie innej osobie popełnieniem wykroczenia lub innym naruszeniem prawa, choćby dotkliwym dla pokrzywdzonego (np. zerwaniem umowy, wydziedziczeniem itp.). Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała **uzasadnioną obawę**, że będzie spełniona (art. 190 in fine). Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Jeżeli groźba nie wzbudziła uzasadnionej obawy, a sprawca do jej wywołania bezpośrednio zmierzał, zachodzi usiłowanie popełnienia tego przestępstwa. W doktrynie i orzecznictwie uważa się, iż znamię wzbudzenia obawy należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby (tak wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1997 r., II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 4). Subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o **uzasadnionej obawie** (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 4 lipca 2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 38). Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona. Pozwala to wyeliminować z zakresu karalności groźby, których nikt rozsądny nie potraktowałby poważnie (groźby dla żartu, ośmieszenia osoby naiwnej, dokuczania partnerowi podczas kłótni małżeńskiej itp.). Strona podmiotowa omawianego przestępstwa polega na umyślności w formie **zamiaru bezpośredniego**, gdyż "groźenie" komuś jest zachowaniem intencjonalnym, zmierzającym do wywołania obawy. Reasumując należy podnieść, iż groźba musi mieć wydzźwięk realny, konkretny i mieć wszystkie konstytutywne znamiona z w/w przepisu.

Oceniając zachowanie M. W. pod względem prawnokarnym należy stwierdzić, że kierując słowa wobec B. A. w dniu 21 maja 2014r. o pozbawieniu go życia, zdrowia, uczynienia go kaleką, tym samym wypełniła znamiona występku z art.190 § 1 kk. Groźby wypowiedziane przez oskarżoną miały wydzźwięk realny, konkretny i wzbudziły u pokrzywdzonego również realną obawę ich spełnienia.

Wymierzając oskarżonej karę, Sąd na niekorzyść oskarżonej Sąd poczytał: uprzednią karalność oskarżonej, sposób działania sprawcy, działanie pod wpływem alkoholu oraz duży stopień społecznej szkodliwości czynu. Nie można dopuścić bowiem do sytuacji, w której błahe konflikty sąsiedzkie, które można rozwiązać w cywilizowany sposób, będą eliminowane w sposób agresywny, za pomocą gróźb pobicia, uszkodzenia ciała bądź pozbawienia życia, przy użyciu siły fizycznej, które są sprzeczne z wszelkimi normami społecznymi, a przede wszystkim sprzeczne z ustalonym porządkiem prawnym.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy oskarżonej i okoliczności popełnienia przez nią czynu jest kara samoistnej grzywny w rozmiarze **50** stawek dziennych, w wysokości po **10 zł** każda. Kara w tej wysokości należycie odzwierciedla wszystkie okoliczności sprawy i w zupełności spełni zamierzone cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonej i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kara grzywny uwzględnia możliwości finansowe oskarżonej, która jest emerytką, ale nie ma nikogo na utrzymaniu.

Jednocześnie Sąd obciążył oskarżoną kosztami sądowymi poniesionymi w sprawie oraz zasądził od niej zwrot na rzecz oskarżyciela posiłkowego poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego.